**Kazanie na tekst Ew. Łukasza 19, 1 – 10; 14. Niedziela po Trójcy Świętej.**

**25. Pamiątka poświęcenia Kościoła w Szczyrku. Ks. Anja-Désirée Lipponer**

Piąta klasa szkoły specjalnej. To 10 i 11-letnie dzieciaki, które wiedzą, że należą do tych najsłabszych. Nie liczą na wiele w życiu. Czują się naznaczeni. To ich łączy. Jeden z nich i tak się wyróżnia. Ma na imię Tomasz. Ciągle przerywa zajęcia. Raz po raz robi rzeczy, które przeszkadzają innym, albo są obrzydliwe. Dłubie w nosie, rzuca papierowymi kulkami w innych i robi wiele podobnych rzeczy. Powinien zostać ukarany. Wszyscy o tym wiedzą. Nawet jego nauczycielka.

Tekst kazania na dziś znajduje się w Ewangelii Łukasza w rozdziale 19, wersety 1-10 (tłum. Biblia Warszawska, Towarzystwo Biblijne, 1975):

„I wszedłszy do Jerycha, przechodził przez nie.

A oto mąż, imieniem Zacheusz, przełożony nad celnikami, człowiek bogaty,

Pragnął widzieć Jezusa, kto to jest, lecz nie mógł z powodu tłumu, gdyż był małego wzrostu.

Pobiegł więc naprzód i wszedł na drzewo sykomory, aby go ujrzeć, bo tamtędy miał przechodzić.

A gdy Jezus przybył na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejdź śpiesznie, gdyż dziś muszę się zatrzymać w twoim domu.

I zszedł śpiesznie, i przyjął go z radością.

A widząc to, wszyscy szemrali, mówiąc: Do człowieka grzesznego przybył w gościnę.

Zacheusz zaś stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę majątku mojego daję ubogim, a jeśli na kim co wymusiłem, jestem gotów oddać w czwórnasób.

A Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem domu tego, ponieważ i on jest synem Abrahamowym.

Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło”.

Co? Przyszedł do mnie? Mnie wybrał? Wszyscy mnie nienawidzą, bo kradłem im pieniądze. Czuję, jak serce Zacheusza skacze z radości, bo czuje się tak zaszczycony. Widzę go przede mną, jak biegnie do domu, żeby przygotować przyjęcie.

Zacheusz się zmienia. Bo czuje się dostrzeżony przez Jezusa. Jest taki szczęśliwy, że ktoś obdarzył go szacunkiem. Dzięki temu łatwiej jest mu w przyszłości inaczej działać i zmieniać swoje życie, a także traktować innych ludzi w przyjazny i bardziej sprawiedliwy sposób.

Wracamy do klasy. Nauczycielka mówi do Tomasza: "Wychodzisz teraz ze mną za drzwi. Tomasz jest bardzo cichy, nie ma odwagi zaprzeczyć. Jest gotowy na wielkie kłopoty, idzie za nauczycielką z pochyloną głową. Nie ma odwagi spojrzeć jej w oczy. Kiedy drzwi zamykają się za nimi, nauczycielka zaczyna mówić: spokojnie pyta go, co jest nie tak i czy podoba mu się jego własne zachowanie. Ona go słucha, pozwala mu skończyć, pyta z zainteresowaniem. Razem porozumiewają się, co do zasad dalszego postępowania. Nie ma żadnej kary. Potem lekcja trwa dalej. Nie jest całkowicie wolna od zakłóceń, ale naprawdę widać, jak wiele wysiłku Tomasz wkłada w to, by poprawić swoje zachowanie. On jest trochę jak Zacheusz. Czuje również troskę, miłość Boga poprzez uwagę, jaką poświęciła mu jego nauczycielka. Tomasz też trochę się zmienił. Przynajmniej przez resztę tej lekcji.

Ale co to ma wspólnego ze Szczyrkiem? To nie pierwszy raz, kiedy tu jestem. Już w 2008 roku miałam przywilej być tu przez tydzień z Chrześcijańskim Związkiem Młodzieży. Wtedy też wspólnie byliśmy razem na nabożeństwie. Wciąż bardzo dobrze pamiętam ten czas i co robiliśmy tutaj w okolicy. Przez mgłę pamiętam o czym rozmawialiśmy na godzinach biblijnych. Ale jedno przeżycie jest wciąż wyryte w mojej pamięci: ...jak ważne było poznać i doświadczyć innego Kościoła, jak zostaliśmy tutaj przyjęci, że mogliśmy uczestniczyć w nabożeństwie. Wtedy to Boże zainteresowanie człowiekiem i jego miłość rozświetlało to miejsce. I kiedy patrzę na historię tego kościoła, wtedy staje się to jeszcze bardziej wyraźne. Wielu ludzi z wielu krajów przekazało Bożą miłość pracując jako wolontariusze przy budowie tego kościoła. Jak wielu gości włożyło w ten budynek Bożą miłość i swoją miłość do Boga.
I od tego czasu ten kościół, a szczególnie ludzie tutaj w tej parafii, przekazują tą Bożą miłość innym ludziom. Wszystkim, którzy należą do tej parafii, wszystkim gościom i wszystkim, którzy są na wakacjach w Szczyrku i którzy tutaj przychodzą. Ta pamiątka poświęcenia kościoła jest wspaniałą okazją, aby przypomnieć sobie chwile, kiedy ludzie tutaj mogli cieszyć się z Bożego zainteresowania. Kiedy i jak miłość Boga kogoś przemieniła? Oby te wspomnienia wzmocniły nas wszystkich. Abyśmy mogli ciągle na nowo otwierać się na tę myśl, że Bóg w przyszłości z miłością nas przywita, abyśmy mogli tę miłość przekazywać dalej.